

Bonus II

Co w życiu jest najważniejsze?

I. Na czym buduje swoje życie

Być może zadajecie sobie dziś pytania w rodzaju: Jaką mam wybrać drogę? Co zrobić z moim życiem? Za kim iść? Nie lękajcie się poświęcić wraz z dorosłymi czasu na refleksję, aby poważnie zastanowić się nad decyzjami, jakie macie podjąć; musicie bowiem wsłuchać się w głos Chrystusa, który wzywa was, byście szli za Nim trudnymi drogami odważnego świadectwa o wartościach godnych tego, aby dla nich żyć i za nie oddać życie: świadectwa o prawdzie, o wierze, o godności człowieka, o jedności, pokoju, miłości. Z pomocą Chrystusa i Jego Kościoła będziecie każdego dnia coraz bardziej stawali się ludźmi wolnymi i odpowiedzialnymi za swoje życie, którzy chcą czynnie uczestniczyć w życiu swojego Kościoła, w relacjach między społecznościami religijnymi i ludzkimi oraz w budowie społeczeństwa coraz bardziej sprawiedliwego i braterskiego. (*Spotkanie z młodzieżą*. 7 maja 2001 r. Damaszek)

II. Unikaj zła, a wybieraj dobro!

Człowiek nie może sam od siebie stanowić o tym, co jest dobre i złe — nie może: „znać dobra i zła, tak jak Bóg”. W świecie stworzonym Bóg pozostaje pierwszym i suwerennym źródłem stanowienia o dobru i złu poprzez wewnętrzną prawdę bytu, będąca odbiciem Słowa, które jest współistotnym i odwiecznym Synem Ojca. Stworzony na obraz Boga człowiek zastaje przez Ducha Prawdy obdarowany sumieniem, ażeby obraz wiernie odzwierciedlał swój Pierwowzór, który jest zarazem Mądrością i Prawem odwiecznym, źródłem ładu moralnego w człowieku i w świecie. „Nieposłuszeństwo” jako wymiar pierwotny grzechu człowieka oznacza odepchnięcie tego źródła, aby samemu stawać się autonomicznym i wyłącznym źródłem stanowienia o tym, co dobre i złe. (*Dominum et Vivificantem*, 36)

II. W życiu liczą się priorytety

A. Powołanie

(...) Drodzy młodzi, ci wszyscy, którzy mnie słuchacie: wezwanie Chrystusa odnosi się nie tylko do zakonnic, zakonników i kapłanów. On wzywa wszystkich, wzywa także tych, którzy umocnieni miłością zdążają do małżeństwa. To przecież Bóg stworzył człowieka mężczyzną i kobietą, wprowadzając tym samym w ludzkie dzieje szczególną dwoistość, dzięki której mężczyznę i kobietę, choć ich podstawowe prawa są równe, cechuje owa wspólna komplementarność cech, z której rodzi się ich wzajemne przyciąganie. W tę miłość, która jest owocem spotkania męskości i kobiecości, wciela się wezwanie samego

Boga, który stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo, właśnie jako mężczyznę i kobietę. (Wprowadzenie do spotkania modlitewnego. Buenos Aires. 11 kwietnia 1987 r.)

B. Praca i obowiązki

Nie można z góry przesądzać, że sytuacja oddalenia od domu i rodziny w ciągu wielu godzin dnia przynosi więcej strat niż korzyści z punktu widzenia dobra rodzinnej wspólnoty, a zwłaszcza wychowania dzieci — niemniej jest to sprawa, która musi być w każdym wypadku, a zarazem w skali całych społeczeństw, rozpatrywana i rozwiązywana z wielkim poczuciem odpowiedzialności. Wchodzi tutaj bowiem w grę podstawowa hierarchia wartości i zadań; są one zaś związane w sposób nierozdzielny z dobrem człowieka. Jeżeli więc słuszna jest przesłanka: „nie — przede wszystkim — człowiek dla pracy, ale praca dla człowieka”, to ten humanistyczny aksjomat musi być w sposób szczególnie brany pod uwagę, gdy chodzi o pracę zawodową kobiet. (Homilia. 13 czerwca 1987 r. Łódź)

C. Relacje

Może od was nie będzie się wymagać przelania krwi, ale wierności Chrystusowi - z pewnością tak! Wierności, którą należy zachowywać każdego dnia. Mam na myśli narzeczonych i trudności, jaką sprawia w dzisiejszym świecie życie w czystości w oczekiwaniu na małżeństwo. Mam na myśli młode pary i próby, na jakie jest narażone ich przyrzeczenie wzajemnej wierności. Mam na myśli relacje między przyjaciółmi i pokusę nielojalności, jaka wkraść się może pomiędzy nich. (Rozważanie podczas spotkania modlitewnego. Rzym. 18 sierpnia 2000 r.)

D. Pasja i odpoczynek

Ogromne znaczenie posiada dla tego obcowania ze światem widzialnym: z przyrodą. Obcowanie to wzbogaca nas w młodości w sposób inny jeszcze niż sama „książkowa” wiedza o świecie. I dlatego też życzę Wam, Młodym, aby Wasze "wzrastanie w latach i w mądrości" dokonywało się przez obcowanie z przyrodą. Miejcie na to czas! (...) Ten trud jest twórczy, stanowi on zarazem element zdrowego odpoczynku, który jest Wam potrzebny, na równi ze studiami i z pracą. (...) Życzę Wam również, aby to „wzrastanie” dokonywało się na drodze obcowania z dziełami człowieka, (...). Obcując z nimi na obszarze tylu różnych kultur, tylu sztuk i nauk, uczymy się prawdy o człowieku (tak sugestywnie wypowiedzianej również w Psalmie 8) — prawdy, która zdolna jest ukształtować i pogłębić własne człowieczeństwo każdego z nas. (Parati semper. Rzym. 31 marca 1985 r.)